

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 17go Września. Rok 1863.

Nr 211.

Dnia 5 (17) Września 1863 Roku.

Czwartek.

Wschód Słońca g. 5 m. 38
Zachód „ „ 6 „ 10

Jutro, ŚŚ. Józefa z Kopert: i Tomasz.

Jutro o Kościele XX. *Augustjanów*, rozpocznie się Nowenna do Śtej TEKLI Panny i Męczenniczki, która codziennie o godz: 10tej z rana z wystawieniem N. SAKRAMENTU i Kazaniem odbywać się będzie aż po dzień 27 b. m., w którym Odpust zupełny takową zakończy.

Dziś w Kościele XX. *Reformatów*, w czasie Nieszporów, rozpoczyna się 40-godzinne Nabożeństwo i trwać będzie przez jutro, Sobotę i Niedzielę; w Niedzielę konkluzja i zarazem Odpust wyrażenia blizn na ciele Śgo FRANCISZKA. Celebrować będą OO. *Kapucyni*.

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu dnia 9 (21) Sierpnia r. b., na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, zapis summy rs. 300, na fundusz wieczysty dla Kościoła Parafjalnego w Grochowie, w Okręgu Orłowskim, przez niegdy Helenę z Ossowskich *Niemiryczową*, testamentem własnoręcznym, na dniu 19 Grudnia 1858 roku w formie tajemnej sporządzonym, prawnie ogłoszonym, uczyniony, w myśl art: 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonemi, zatwierdziła. (Dz: Pow:.)

Dnia 19 (31) Sierpnia, o godzinie 2ej po południu, w szynku na rogu ulic Nowogrodzkiej i Kruczej, został zabity tutejszy obywatel Alfons Bosakiewicz.

Z wyprowadzonego śledztwa okazało się, że Bosakiewicz, w dniu kiedy został zabity, przyszedł do szynku z trzema towarzyszami, pił z nimi piwo i grał w bilard; a kiedy markier wyszedł z sali bilardowej, towarzysze Bosakiewicza ranili go sztyletami w głowę, piersi i szyję, poczem zaraz wybiegli z szynku i znikli, raniony zaś Bosakiewicz wyskoczył przez okno na ulicę, — i chociaż bezzwłocznie został odesłany do Szpitala, w drodze umarł.

W liczbie zabójców, jak się potem okazało, znajdował się pomocnik drukarza z drukarni Banku Polskiego, Michał *Wagner*, który i sam przyznał się do udziału w tem zabójstwie, i wskazał nazwiska dwóch swych współników, zeznawszy, że tak on sam jak i jego towarzysze należeli do składu tak zwanych Polskich żandarmów. (*)

Chociaż *Wagner* nie odkrył powodu zabójstwa, utrzymując, że poprzednia zмова na zabójstwo dokonana była pomiędzy dwoma jego towarzyszami, to wszelakoż okazało się, że zabójstwo było spełnione przez zemstę polityczną, ponieważ według zeznań byłej bufetowej wspomnianego szynku, zabójcy uważali Bosakiewicza, za przywiązanego do prawnego Rządu.

Wojsenny Sąd polowy skazał: obwinionego *Wagnera*,

(*) Wspólnicy *Wagnera* w zabójstwie ukryli się — w celu odzyskania ich przedsięwzięto środki.

za jego przestępstwo, na zasadzie art: 83, 96, 387 i 632 xiegi lej Wojenno-Karnej Ustawy i art: 20, 141, 283 i 360 XVgo tomu Zbioru Praw Karnych, po pozbawieniu wszelkich praw stanu, na karę śmierci przez powieszenie.

Kara ta będzie wykonana dnia 5 (17) Września, o godzinie 9ej z rana, na stoku Warszawskiej Alexandrowskiej cytadelli. (Dz: Pow:.)

Jutro w Kościele OO. *Kapucynów*, o godz: 8ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Hipolita *Krajeuskiego*; na które, w smutku pograżona Siostra, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

Jutro, jako w 9tą rocznicę zejścia ś. p. Andrzeja *Golińskiego*, odbędzie się Wotywa w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakow: Przedm: o godz: 11tej z rana, za spój Jęgo duszy.

Jutro w Kościele Śgo *KAROLA Boromeusza*, o godzinie 9tej rano, odprawiać się będzie Msza żałobna za duszę ś. p. *Karola Strzeleckiego*; na które pozostała Żona i Dzieci, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Ryszard *Janczewski*, w wieku lat 9, zmarł wczoraj. Stroskani Rodzice, zapraszają na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 2giej po południu, z Kościoła Śgo *ALEXANDRA*, na cmentarz Powązkowski.

Berta z Fajsów *Junod*, przeżywszy lat 36, wczoraj rozstała się z tym światem. Pograżony w smutku Mąż z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz Ewangelicko-Reformowany.

Dziś otrzymaliśmy smutną wiadomość telegramem z Drezna, iż bawiący tam, a tak znany powszechnie z licznych prac swoich na polu piśmiennictwa narodowego, Józef *Korzeniowski*, zasnął w BOGU, dziś o godzinie 3ej z rana, w 66ym roku życia swojego. Właśnie kilka dni zaledwie upływa, jak nieboszczyk ukończył czterdziesto-letni zawód służby Rządowej, w której doszedł do godności Dyrektora Wydziału Oświecenia w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych a ostatecznie Członka tejże Komisji. Obok jednakże zawodu Rządowego, poświęcał się z zamiłowaniem zawodowi pisarskiemu, i ta właśnie niezmordowana praca, skróciła można powiedzieć dni jego, zrządzając w rzędzie pisarzy naszych niczem niepowetowaną stratę. Mimo bowiem podeszłych lat swoich, z młodzieńczym ogniem chwytął za pióro, a plody jego do ostatniej chwili, czy to na polu dramatycznym czy powieściowym, jaśniały zawsze tem życiem, jak w dniach najpiękniejszej dla pisarza wiosny. Rozległe wykształcony, a przytem posiadający głęboką znajomość serc ludzkich, łatwo i z pożytkiem mógł władać piórem, którego mimo licznych a godnych siebie współzawodników, nie dał sobie wytrącić zdłoni. Smutną zatem

o skonie jego wiadomość zamykamy jedynie w tych kilku słowach, bo resztę jak mówi poeta, każdy sobie dośpięwa w duszy, kto tylko znał nieboszczyka, jako męża stanu, oraz pisarza i głowę rodziny. Zwłoki jego da BÓG, sprowadzone zostaną do kraju, aby spocząć w tej ziemi, dla której pracował, obok mogiły syna *Zygmunta*, którego przed laty oplakał.

We Lwowie 16 z. m. umarł w 74 roku życia, Piotr Baro*n Romuszan*.

W Wołogdzie przebywa do 200 Katolików, którzy dotąd byli bez stałego Kościoła. Od roku 1842, Kapelan wojskowy zamieszkały w Archangielsku, przybywał raz na rok do Wołogdy, i zaspakajał potrzeby duchowne. Obecnie stało się już zadosyć życzeniom Katolików Wołogdy, albowiem przybyli tam Xięża, zajęli się upragnionym od dawna zamiarem, a z zebranych dobrowolnych ofiar założono Kaplicę, poświęcono takową, i postanowiono utrzymywać przy niej Duchownego. Jakkolwiek nie ma tam jeszcze ani Kazalnicy, ani Organów, ale przynajmniej najpierwsze wymagania, jak Ołtarze, Obrazy i t. p. szczegóły są już zaspokojone, a pracowite dłonie rodaczek, przyłożyły się nawet i do przyozdobienia tej Kaplicy.

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy, niżej wymienionym osobom wydał konsensa na prowadzenie fabryk i profesji, a mianowicie: P. Rudolfowi *Land-szejn*, pod Nrem 758 zamieszkałemu, na fabrykę zduńską; staroz: *Mordce Hajtler*, pod Nrem 2433, na fabrykę wyprawy skór; P. Józefowi *Hartmann*, pod Nr 1314 i Piotrowi *Kurowskiemu*, pod Nrem 1305 zamieszkałym, na profesję szklarską; P. Franciszkowi *Kleckiemu*, pod Nrem 2255, na trudnienie się stawianiem piecy i kuchen; staroz: *Lejbłowi Lewkowiczowi*, na profesję kowalską; staroz: *Abramowi Latowie*, pod Nrem 2211 i staroz: *Nucie Szejnman*, pod Nr 2212 zamieszkałym, na trudnienie się rzeźbą bydła i sprzedażą mięsa.

Na zapowiedziany dzień wyborów, Radeów do Komitetu Właścicieli listów zastawnych, zgłosiło się tylko dwie osoby o bilety wejścia, stanowiącemi zarazem kwalifikację wyborczą; że zaś prawo wymaga, ażeby najmniej stu obradujących znajdowało się, przeto wybory w tym roku w dniu 15 b. m. nie odbyły się, i dotychczasowi dwaj Radey i ich Zastępcy, to jest PP. *Marcelli Sulimirski* i *Jan-Nep: Leszczyński*; oraz PP. *Józef Szaniawski* i *Jan Chrzanowski*, pozostali i nadal.

W prowincji Pruss Wschodnich między Królewcem i Elblągiem, leży Warmja, kraj Katolicki, i zamieszkały przez lud Polski, a rozciągający się od morza do granic Królestwa Polskiego. Pomiędzy mieszkańcami okolic protestanckich znajduje się litwinów 137,000 na północ ku Tylży i Memłowi; a 235,000 mazarów na południowo-wschodniej stronie. Na granicach Warmji znajduje się najbardziej sławiona na północy Świątynia pod nazwą Święta-lipa, gdzie jest słynna cudami N. MARJA PANNA. W roku 1526 zniszczona została przez protestantów, lecz w 1618 na nowo była odbudowana przez *Rudnickiego*, Biskupa Warmijskiego i *Zygmunta IIIgo* Króla Polskiego. Niezbyt dawno, bo przed kilkunastu laty, założono w Warmji stowarzyszenie Śgo WOJCIECHA, które tak rozwinęło swą czynność, że zbudowało do 20 Kościołów, przy których pozakładało Parafie i Szkołki. Przy

każdym nowym Kościele osiadają zaraz i Parafianie, tak dalece, że nowe Parafie, jak Oleck, Łęsk i Leszyna, liczą każda do półtora tysiąca Katolików.

Dla wiadomości PP. Nauczycieli i uczniów, donosimy, iż *Arytmetyka* napisana przez ś. p. K. *Grubeckiego*, sprzedaje się po cenie złp. 2 gr: 15 we wszystkich księgarniach przy ulicy Miodowej i Krak.-Przedmieściu. W składzie zaś P. *Orgelbranda* przy Krak.-Przedmieściu, kupującym 10 lub więcej egzemplarzy, ustępuje się znaczny rabat.

Do Szczawnicy przyjechał Dr *Alexander Stopezański* Krakowianin, asystent przy wykładanym oddziale chemji patologicznej i chemji handlowej w Wiedniu, celem zbadania i rozbioru siedmiu tamtejszych źródeł, i pracę swą w dniu 10 b. m. rozpoczął.

Prawdziwie nieszczęśliwy starzec w wieku lat 74, *Franciszek Wisniewski*, b. ogrodnik, paralizem ruszony, mając odjętą zupełnie mowę, leżący na łożu boleści przeszło lat 4, obarczony liczną a biedną familją, która nie może przynieść mu żadnej pomocy, przypomina się osobom litościwym, czującym niedolę bliźniego, aby jak dawniej tak i nadal, nie odmawiały mu swej opieki. Mieszka on pod Nr 2331a przy ulicy Pawiej, w domu W. Doktora *Studenckiego*.

Niektóre Czytelniczki nasze ciekawe były, jakim sposobem Greczynki utrzymują piękność swych zębów za pomocą łupiny orzecha włoskiego. Owóż przedewszystkiem nadmienić wypada, iż mowa była o orzechu wołowskim, a nie włoskim, i że przy czyszczeniu używają łupiny z tegoż wołowskiego orzecha w ten sam sposób, jak wiele u nas osób, w tymże celu, używa skóry cytrynowej, to jest przez zwykłe potarcie.

Z powodu ogłoszenia przez jedno z Towarzystw Poznańskich rolniczych, konkursu na napisanie Flory miejscowej, *Gazeta Rolnicza*, chcąc z jednej strony ułatwić pracę Autorom mającego się napisać dzieła, a z drugiej znowu zaradzać wedle sił swoich uznanej ogólnej potrzebie, zamieszczać będzie szereg opisów roślin, rosnących u nas dziko, wraz z odpowiedniami rycinami. Opisy te, rozpocznie od najpospolitszych, i w tym celu zamieściła już w ostatnim Numerze o Maku polnym.

Portugalczycy, znani z swej skłonności do puszczenia się i przechwałek, wybudowali niedawno temu w Lizbonie statek, któremu dali nazwisko: „*Ferror dos Mares*” (Postrach mórz). Tymczasem ten postrach mórz jest zwyczajną łodzią kanonjerską o jednej jedynej armatce.

Ostatni Numer 17 *Zwiastuna Ewangelickiego*, ogłasza projekt na dziełko p. n. *Katechizm dla młodzieży Ewangelickiej*, przez X. Adolfa *Ziskwitsza*, Pastora w Wiskitkach. Dziełko to, które już do druku oddane zostało, wyjdzie w dwóch językach, to jest: polskim i niemieckim. Przedpłata na każdy egzemplarz wynosi pół rubla, przesyłać zaś ją można, albo na ręce Autora w Wiskitkach (stacja kolei żelaznej Ruda Guzowska), albo złożyć w Warszawie u X. *Zimmera* przy Kościele Ewangelicko-Augsburgskim.

W Berlińskiej fabryce machin *Freunda*, zajmują się ciągnięciem kilkuset armat stalowych, ulanych w lejarni *Kruppa*, dla Rządu Tureckiego.

Pokazują w jednym miasteczku francuzkiem, piętnasto-letnią dziewczynę, która od urodzenia ma po całym ciele centki regularne brunatne, podobne do plam skóry tygrysej.

W samej Kopenhadze od początku r. b. do połowy Sierpnia, czterdzieści kilka osób, przeszło na łono Kościoła Katolickiego. Obecnie zaś organizują w Danji Towarzystwo literacko-katolickie.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. Londyn, 10go Wrzes.: — Królowa która przepędziła noc na swym jachcie pod Margate, wysiadła dziś o godz. 11ej na ląd w Woolwich, i natychmiast udała się w dalszą drogę do Windsoru. Publiczności nateraz dozwolony był wolny przystęp do miejsca wyładowania, i witała ona Monarchinię z zapalem. Poraz pierwszy od zgonu małżonka Królowa udzieliła pozwolenie, aby ją przyjmowano zwykłemi strzałami salutacyjnymi. — W Dundee w Szkocji, sir David Baxter założył własnym kosztem (około 50,000 fs.) park publiczny i podarował takowy miastu. Wczoraj nastąpiło uroczyste poświęcenie tego miasta, a Lord Rusel, który wynajął na jesieni mieszkanie w pobliżu miasta, a otrzymał zaproszenie wzięcia udziału w tej uroczystości, przyczem nadano mu obywatelstwo honorowe miasta. — Onegdaj zmarł w swej posiadłości wiejskiej Worcestershire, w 79 roku życia, Jene: *Beauchamp*. Zmarły był konserwatystą. Tytuły jego przechodzą na najstarszego syna, Vice-Hrabiego *Elmley*, członka Parlamentu z West-Worcestershire. — Wiadomości, jakoby Prezydent skonfederowanych stanów Pan Jefferson *Davis*, zamierzał uzbroić pół miliona murzynów i wysłać ich w pole przeciw północy, napotyka tu niewiaryę w stronnikach związku. — Onegdaj na warsztatach rządowych w Chatham, odbywano próby z nowymi z Austrii wprowadzonymi pontonami. Odnaczają się one swą dogodnością, czynią im tylko zarzut, że przy obecnej konstrukcji są za ciężkie do przewozu. Niedogodność ta jednak łatwo da się usunąć. — Straszliwa burza nawiedziła zeszłej nocy Londyn, nieurządziła jednak żadnej szkody. Dziś panuje najpiękniejsza pogoda. (Schl: Ztg).

FRANCJA. Paryż, 11go Wrzes.: — Wczorajszy *Pays* doniósł o nagłym wyjeździe Xięcia *Napoleona* z Havre do Turynu. Wiadomość ta powtarzana przez wszystkie dzienniki, zdziwiła powszechnie, zwłaszcza że w Palais-Royal nie wiadomo wcale o tym przejeździe. Wprawdzie nie można zaprzeczyć z pewnością wiarygodności tego faktu, ale trudno przypisywać znowu tę podróż, jak to robi *Presse*, ciężkiej słabości Króla *Wiktora-Emmanuela*. Korrespondencje nadeszłe dziś z Turynu do Paryża, nie wspominają nic o tej chorobie, owszem zapowiadają przegląd wojsk przez Króla w Somma, na d. 20 b. m. Jeśli więc Xiążę *Napoleon*, rzeczywiście wyjechał do Turynu, to wyjazd jego przypisywać należy prędzej przyjaznym usposobieniom rządu Cesarzskiego dla Włoch, które w tych dniach właśnie objawiły się przez wydanie pięciu bandytów, schwytanych na pokładzie statku *Aunis*. Nie ulega również wątpliwości, że wydanie to nastąpiło na wyraźny rozkaz Cesarza, gdyż Trybunał w Chambersy był zdania przeciwnego. Bandyci wspomnieni mieli

być dziś wysłani do Turynu. — Dziś krążyła w Paryżu pogłoska o przybyciu wielkiego Xięcia Badeńskiego. Rzeczywiście podobno przyjeżdżał tu tylko brat W. Xięcia i widział się z Cesarzem. Odwiedziny tym nadaje pewne znaczenie opozycja stawiana przez Wielkiego Xięcia Badeńskiego austriackim projektom reformy związkowej. — Zapewniają, że Arcy-Xiążę *Maxymilian*, uda się do Biarritz, po przyjęciu deputacji meksykańskiej, która mu oznajmi wybranie go na tron Meksyku; dotychczas jednak powodzenie tej kombinacji jest wątpliwe. — Podobno w raporcie finansowym P. *Fould*, o którym wspominają dzienniki, summa 170 milionów Francji należąca, ma być zahypotekowaną nie na kopalniach Sonora, trudnych do eksploatacji, ale na pożyczce zawartej przez nowy rząd meksykański, jakikolwiek on będzie. — Wydano rozkaz budowania *avisó* i korwet pancernych, co dotychczas z statkami tego rodzaju nie miało miejsca. — Niespodziewany powrót Xięcia *Mettelnicha* do Paryża a następnie nagły jego wyjazd do Niemiec, budzi tysiączne domysły. Według jednych, Ambasador ten usunięty będzie z Paryża zupełnie, jako niemogący dłużej reprezentować polityki P. *Rechberg*, według drugich zaś przeciwnie, zajmie on miejsce P. *Rechberg*, skoro polityka P. *Schmerling* weźmie górę w Wiedniu. Zawód jaki spotkał Cesarza austriackiego w Frankfurcie, głównieby się przyczynił do tego ostatniego obrotu rzeczy. Są to jednak tylko pogłoski i przypuszczenia. — Przed wyjazdem Cesarza postanowiono, że co Sroda będzie miała miejsce rada gabinetowa pod prezydencją P. *Billault*. Zdaje się że Cesarz wróci do Paryża 3 Paździ.. Mówią tu wiele o reformach jakie mają być zaprowadzone w Algierji. Między innemi krąży wieść o proklamowaniu Cesarzewicza Królem Algierji. — Dekret polepszający położenie nauczycieli elementarnych we Francji, przyjęty został z powszechnym zadowoleniem. — P. *Fould* wyjechał do Tarbes, zapewne odwiedzi on Cesarza w Biarritz. (Ind: Bel:).

SZWECJA. — W Szwecji przedstawią Sejmowi do zatwierdzenia prawo, ułatwiające przez zawieranie małżeństwa przed Urzędnikiem stanu Cywilnego, łączenie się Chrześcijan z Izraelitami. Dodać tu należy, iż w połączonych Królestwach Szwecji i Norwegii, na 4 i 3/5 milionów ludności, znajduje się 900 do 1,600 Żydów. Szwedzi są religji reformowanej, a jak *Henryk VIII* Król Angielski został protestantem z namiętności, tak znowu *Gustaw* Król Szwedzki z polityki. Na wzór angielskiego protestanckiego duchowieństwa, rodziny Szwedzkich Duchownych, są bardzo liczne, a stanowisko ich społeczne bardzo przyzwoite. Największy oni pożytek dla kraju przynoszą jako Nauczyciele, a ich szkoły parafjalne przed innemi celują. Oświata zaś tak daleko jest tam posunięta, że Szwed, któryby nie umiał czytać, nie może przystępować do Komunii.

WŁOCHY. — Z Turynu 10 b. m. piszą, że *Peruzzi* zamierza w końcu b. m. odbyć podróż do prowincji południowych i Sycylii, dla zbadania oświadczenia stanu bezpieczeństwa publicznego. Zarazem chce on się przekonać, czy prawo o bandytyzmie weszło rzeczywiście i należyte w wykonanie. Poddanie się *Tortora*, *Crocco*, i innych, przyczyni się wiele do uspokojenia prowincji Neapolitańskich, ale trudniejsza rzecz będzie z Sy-

cylija. — Pogłoska o chorobie Króla *Wiktora-Emma-nuela*, powstała ztąd, że z powodu uderzeń krwistych, musiano mu puszczać krew kilkakrotnie. (Nord).

Tulon, 10go Wrześ. — Wczoraj przybyła tu Ambasada anamicka. Powitały ją statki stojące w przystani. Jutro ambasada ta, wysiadzie na ląd i przez władze przyjmowana będzie. Tłumaczem przy niej jest Kapitan okrętowy *Aubert*. (St: Anz).

Ostatnie Wiadomości.

Daily News z 14 b. m. donosi, że statki pancerne budowane w Liverpool, jak się zdaje dla skonfederowanych, nie będą wypuszczone z portu, dopóki sprawa ich budowy dostatecznie wyjaśniona nie zostanie. — Tenże dziennik w oddzielnym artykule twierdzi, że Anglja uzna Cesarstwo Meksykańskie, ale nie będzie brała udziału, ani w przymierzu ze Stanami skonfederowanymi, ani w wojnie przeciw Stanom Północnym. — *Morning Post* utrzymuje, że *P. Laird*, właściciel wyżej wspomnianych statków pancernych, jest w stanie dowieść, iż takowe nie są bynajmniej budowane dla skonfederowanych.

Z Nangasaki, 15go Lipca donoszą, że do angielskiego okrętu wojennego *Medusa*, mijającego Simonasaki, w drodze do Jokuhamy, strzelono z twierdzy nadbrzeżnej. Meduza odpowiedziała także wystrzałami i rozpoczęła się dwugodzinna walka, której rezultatem było zniszczenie kilku baterji oraz statku Japońskiego *Lanrick*. Miasto opuszczone przez mieszkańców wiele ucierpiało, jakie zaś są straty Meduzy niewiadomo. Również niewiadomo czy dowodzący w Simonasaki Xiażę *Tchosin*, działał samowolnie; jakkolwiek prawdopodobnem się zdaje, iż zaczepka ta, nastąpiła z rozkazu *Mikado*, którego jest gorliwym stronnikiem.

Konsul Papiezki z Neapolu a Włoski z Rzymu, wyjechali, jak zapewnia *Stampa* z 14go b. m. Tenże dziennik donosi, że Rząd wydał rozkaz, aby wszyscy Konsulowie Papiezcy opuścili miasta Włoskie.

Król grecki *Jerzy I*, stanowczo opuszcza Kopenhagę 17 b. m., w towarzystwie Hr: *Sponneck*. Uda się on naprzód do Szczecina. — *Europe* zapewnia, że eksekucja związkowa w Holsztynie, stanowczo jest uchwaloną i bezzwłocznie nastąpi. Oddział szwedzki z 18 do 25 tysięcy ludzi złożony, ma być skoncentrowany w Skanii naprzeciw Kopenhagi, i przeprowadzony przez cieśninę, jak skoro Holsztyn zajęty zostanie.

Kreuzzeitung utrzymuje, że Xiażę Wejmarski prosił listownie Króla Pruskiego o bliższe zastanowienie się nad projektami reformy. — Do Southampton nadeszła wiadomość, że w St Domingo wybuchnęło powstanie murzynów przeciw Hiszpanom. (St: Anz).

Na nadchodzący czas szkolny, xiegarnia i skład materiałów pismiennych *Adama Karlsbad*, przy ulicy Przejazd, wprost Długiej, zaopatrzyła się w wszelkie książki szkolne nowe i używane, oraz kajety, pióra, ołówki, kałamarze, rejsceji, i t. p., tudzież przyjmuje w zamian książki z klas niższych do wyższych. — *Abonnement w Czyteln*i przy tejże xiegarni, bez złożenia zastawu.

DONIESIENIA.

Jest do wynajęcia od 1go Października r. b.

Sklep z jednym albo dwoma Pokojami, przy ulicy Daniłowiczowskiej, pod Nr 495 B. Bliższą wiadomość powziąć można w Kantorze Drukarni A. Liefeldt, pod tymże Numerem.



Odwolując się do poprzednich ogłoszeń przemennie, oznajmiam WW. Obywatelom, że pozostałe mi cztery **Tryki**, po cenach nadzwyczaj niskich sprzedać postanowiłem, a to z powodu że nie chcę ich u siebie przezimować. Wiadomość przy ulicy Podwale Nr 525. — **Ludwik Stein**, Klasyfikator.

W mieście Sieradzu, jest do wydzierżawienia **Apteka**, od 1go Listopada r. b., zgłosić się do Właścicielki Pani Dudkiewicz w Sieradzu, w Warszawie zaś dowiedzieć się można w Handlu Materiałów P. Gallego, naprzeciwko Reformatów.

Wczoraj w Banhofie Drogi Żelaznej, zgubiono **Papier**, to jest: Ekspedycję Opiekuna Szkoły w Zgierz, z likwidacją Nauczyciela i kwitem (in blanco), adresowaną do Rządu Gubernjalnego, poświadczone przez Prezydenta m. Zgierza. Znalazca oddać zechce za nagrodą w Drukarni Kurjera Warszawskiego.



W dniu onegdajszym, pomiędzy godziną 1szą i 2gą po południu, biedna Przekupka sprzedająca owoce, idąc ulicą Wierzbową i Senatorską, zgubiła **Portmonetkę** dużą nową, w której znajdowało się pieniędzy około Rs. 10, a mianowicie: 2 kupony po 4 złote, trzy papierki rublowe polskie, i drobnymi pieniędzmi, jako to: złotówkami, czterdziestkami i dziesiątkami około Rs. 6. Łaskawy znalazca przez wzgląd na jej biedne położenie, zechce oddać powyższą kwotę do Składu Materiałów Pismiennych Karola Wojczyńskiego, wprost Teatru.



Para gniających powozowych, po lat 4 starych **Koni**, jest do sprzedania za cenę stałą Złp. 3,500, z nowymi na nich zaprzęgami; wiadomość u Szwajcara w Hotelu Saskim.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe ciepła st: 14.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 2. (Ubywa).

Teatr Wielki. Dziś, *Asmodea*.



WINOGRONA wyborowe kuracyjne i deserowe, najakuratniej codziennie nadchodzą do Handlu **Ant: Stępkowskiego**, przy ulicy Wierzbowej Nro 473 lit: C. — Osobom w większych partjach zamawiającym, odstępuje się rabat od ceny najumiarkowańszej.



WINOGRONA Węgierskie deserowe, w różnych gatunkach, jako też **kuracyjne**, otrzymuje codziennie świeże Handel **Józefa Höhr** w gmachu Teatralnym, i sprzedaje **funt po Złp. 2.** — Na koszyki, i biorącym w partjach większych, odstępuje się **rabat**.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 16 Września r. b.: za **obligi skarbowe** 4%, 100 rs. oprócz kup: 15 rs. 80 k. 15 1/2; za **listy zast:** 3go okr: oprócz kup: za 15 rs. 14 k. 53 1/2; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę 14 k. 50; za akcje drogi żelaznej Warsz: Bydg: po rs. 100 i 500 14 k. 25. Wartość kuponu bieżącego od obligi skarbowych rs. 1 kop: 84 1/2; od listów zastawnych kop: 14.

Ceny targowe Warszawskie. — Dnia 15 b. m. płacono: Za korzec owsa rs. 1 k. 80; kartofli rs. 1 k. 35.